

WŁADYSŁAW CYKOWSKI

1. Dane osobiste (imię, nazwisko, stopień, wiek, zawód i stan cywilny):

Plut. Władysław Cykowski, ur. 13 kwietnia 1900 r., funkcjonariusz Policji Państwowej, żonaty.

2. Data i okoliczności zaaresztowania:

Będąc internowany na Łotwie, 2 września 1940 r. zostałem przez władze sowieckie wywieziony z innymi internowanymi z obozu Ulbroka do obozu Kozielsk.

3. Opis obozu, więzienia:

Były to budynki klasztorne i cerkwie prawosławnych. Higiena była utrzymywana dostatecznie, dokuczały jedynie pluskwy.

4. Skład więźniów, jeńców, zesłańców:

Internowanych było ok. czterech tysięcy: ok. półtora tysiąca oficerów i ok. dwóch i pół tysiąca szeregowych, wszyscy Polacy.

5. Życie w obozie, więzieniu:

Prac za wynagrodzeniem nie było, a tylko przymusowe wewnątrz obozu. Wyżywienie dostateczne, ubranie własne. Życie koleżeńskie między internowanymi było dobre.

6. Stosunek władz NKWD do Polaków:

Był wrogi. Prześladowali Polaków. Sposoby badania: wymuszali groźbą zabicia i więzieniem, zmuszali mnie jako byłego policjanta polskiego do ujawnienia konfidentów. Szerzyli wśród Polaków propagandę komunistyczną. Wypowiadali się, że Polski już nigdy nie będzie, a my, Polacy, zdechniemy jak psy w Sowietach.

7. Pomoc lekarska, szpitale, śmiertelność:

Pomoc lekarska była słaba. Śmiertelność: [zmarło] kilkanaście osób. Nazwisk zmarłych nie pamiętam.

8. Czy i jaka była łączność z krajem i rodzinami?

Łączność z rodziną miałem, zezwolono mi pisać jeden list na miesiąc, lecz nie do kraju, a tylko do żony, która przymusowo była wywieziona do Kazachstanu. Gdy nadszedł list od żony, to NKWD-ziści wzywali do siebie, pokazywali list i nie doręczali, a tylko po kilkakrotnym wezwaniu wymuszali, by im podać konfidentów i czasem doręczyli, a przeważnie listu nie oddawali.

Z obozu w Kozielsku jako skazany zostałem wywieziony 15 maja 1941 r. na Półwysep Kolski. Wieziono nas w zamkniętych wagonach po 45 osób. Po drodze do Murmańska cierpieliśmy na brak wody, kilkakrotnie nocami i w dzień złośliwie bili w ściany wagonu. W czasie przesiadek i marszów na drogach zmuszali do siadania w błoto.

W czasie podróży na okręcie [panowała] okropna ciasnota: jeden koło drugiego, niemożliwe było wyprostować nogi, brakowało powietrza. Warunki higieniczne okropne – by załatwić swoją naturalną potrzebę, trzeba było wystawać w dużej kolejce. Wyżywienie marne, przeważnie słone ryby, surowe lub suszone.

Na Półwyspie Kolskim byliśmy na mokrych bagnach, nie było baraków, tak że ok. tygodnia spałem na mokrej ziemi. Dopiero sami wybudowaliśmy baraki pokryte namiotami. Warunki pracy okropne: kopanie na bagnie, robienie dróg, wożenie taczkami ziemi. Wyżywienie marne, zmuszali do pracy, a kto do pracy nie poszedł, [temu] nie dawali pożywienia.

Po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej wywieziono nas z Półwyspu Kolskiego i w drodze powrotnej do Archangielska głodzili nas i brakowało wody. W Archangielsku spędzili nas na małe podwórko – ok. czterech tysięcy Polaków. Znęcając się, nie dawali pożywienia. Dużo Polaków chorowało na czerwone.

9. Kiedy został zwolniony i w jaki sposób dostał się do armii?

Po przywiezieniu do obozu Suzdal, na mocy ogłoszonej amnestii dla Polaków z powodu porozumienia się władz polskich z sowieckimi, zwolniono nas 24 sierpnia 1941 r. i w tymże dniu wstąpiłem do wojska polskiego i wyjechałem do 5 Dywizji Piechoty w Tatiszczewie.